

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

---

Cena z pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.  
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—  
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

---



Horad Nawahrudak, Minskaj hub.



3)

## AB HARADOCH.

Razhladzim haradzkoje życie ů Minskaj huberni. Ahulnaja liczba życieloů u joj—2 miljony 570 tysiacz. Z hetaje liczby 257 tysiaczoů ludziej ( $10^{1/2}\%$ ) żywieć pa haradoch, a reszta pa wioskach. Najbol-szaja czaść haradzkich życieloů prychozicca na horad Minsk (106 tysiacz—heta pašla Wilni najbolszy horad u nas), a dalej iduć harady: Babrujsk—( $38^{1/2}$  tysiacz), Pinsk (34 tys.), Barysoů (18 tys.), Sluck ( $15^{1/2}$  tys.), Reczyca (11 tys.), Mazyr (10 tys.), Nieswiż (9 tys.), Nawahrudak ( $8^{1/2}$  tys.), Ihumen (5 tys.), Dokszycy (4 tys.). My razbiarem haradzkoje życie Minska, a ab druhich haradoch skazać možna, jak toj armianin u bajcy: „100 razoů horsz!“

Minskaje Haradzkoje Samoupraůleńnie (Duma) zbiraje ů hod z swaich życieloů 515 tysiacz 889 rubloů, znaczycca, z adnaho wychodzić 4 rubli  $87^{1/2}$  kap. Hroszy hetyje wydajucca hetak:

1) na utrymańnie kazionnych kancelaryj—*1,324 rubli*; na wojska *128 tysiacz*, na palicyju *45 tys. 500 rubloů*. Usiaho razam *175^{1/2} tysiaczoů*. Znaczycca, žyciel Minska s koźnaho rubla, szto płacić horadu, 34 kapijki addaje na wojska, palicyju i kancelaryi.

2) na utrymańnie Uprawy i pracoůnikoů ů joj—*56^{1/2} tys.* — ci s koźnaho rubla *11 kap. (10,8\%)*;

3) na paźarnuju kamandu—*22 tysiaczy rub. ci 4 kap. z rubla (4,2\%)*;

4) na bojniu, elektrycznuju stanciju, wadakaczku, domy—*74 tys.* — ci *14 kap. z rubla (14,2\%)*;

5) na balnicy, weterynaryju i na biednych—*38 tys. rub. (7,2\%)*;

6) na wypłatu pracentoů za daůli — *91 tys. rublou, ci 17 kap. z rubla (17,4\%)*;

7) na narodnuju praświetu *42 tys. rub.,—ci 8 kap. z rubla (8,1\%)*;

8) na brukawańnie wulic, bierahoů reki, masty, sady, kanały, na utrymańnie niebrukawanych wulic razam—*5 tys. 749 rubl.*; na aświatleńnie wulic latarniami—*7 tys. 320 rubl.* Usiaho, znaczycca, pa 8 punktu raschodoů prychozicca *13 tys. 69 rublou*, ci *2^{1/2} kapijki* s koźnaho rubla ( $2,5\%$ );

9) Inszyje wydatki—*3 tys. 448.*

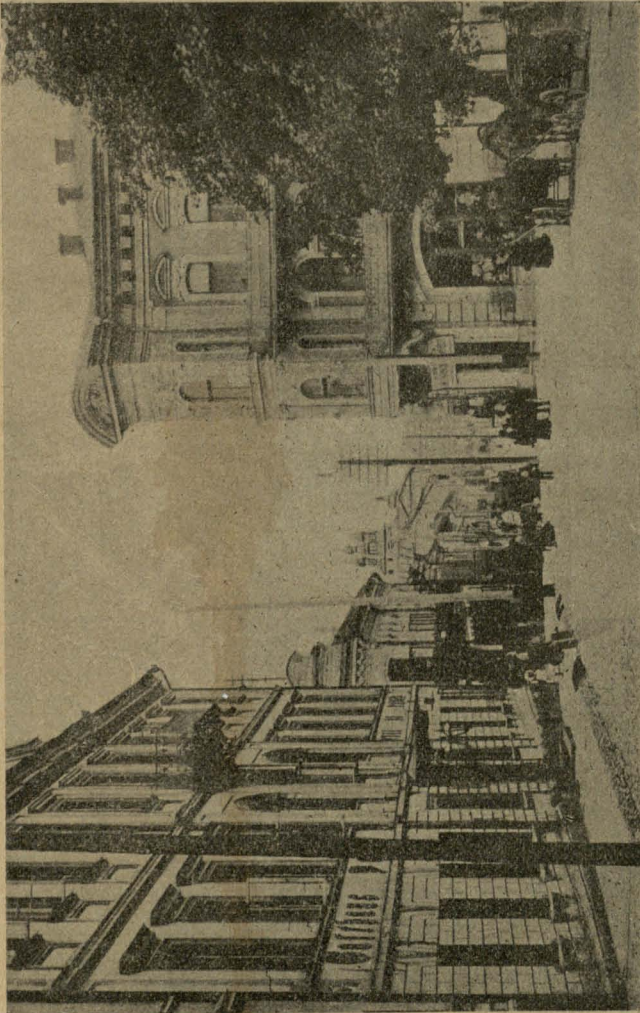
Woś, hetyje liczby lepsz ad sloů raskaźuć czytacielam, jak żywie Minsk. Kali pryraůnujem życie Minska da życia druhich haradoů Bielaje Rusi, to Wilnia zbiraje s koźnaho žyciela na 1 rubiel bolsz, jak Minsk (pa 5 r. 86 kap. z duszy). Ale hety liszni rubiel nie szmat pamahaje wilenczuku, bo nia maje jon nawet wadaprawodu. Życie Witebska jeszcze horszaje. ů 1899 hadu życieloů ů im było 66 tysiacz, a biudżet naliczaů usiaho kala 200 tysiacz rubloů. Jak żywuć miasteczki, było ůžo apisana ů № 1. „N. N.“ za 1908 hod.

\*

My baczym, szto naszy harady nia tolki nie palepszajuc swaje życie, ale nia mohuc zawiaści nawet toje, szto na gwałt patrebna: kanalizacii, wadakaczek s prawiedzienaj skroś wadoju, elektrycznaj



konki, brukawanych wulic, mastoŭ, dobrych balnic, narodnaj praświety, bibliotek, padjezdōŭ da horadu. Ab ustrojstwie damoŭ s tannymi kwaterami, orhan zacji dla pomaczy biezrabotnym raboczym,



H O R A D M I N S K .

haradzkich lazien, staŭowych; ab ustrojstwie dla lepszaho handlu, haradzkich bankoŭ i dr. r.—nima czaho i dumać pry ciapierasznich paradkach.



Kab padniać naszy harady i miasteczki, treba zrobić sašsim nowyje zakony, treba dać haradom bolsz prawoŭ, pieramienie sposaby

Horad Mozyr, Minsk-ŭ hrab.



žbirannia padatkoŭ i ūsio ustrojstwa. Ŭ Piecierburhu ciapier ad chalyery pamiraje szto-dzien szmat narodu. A Piecierburh — heta stalica



horad najbolszy ů Rasiei; tam żywie ůsio nasze prawicielstwo, i...  
 nia mohuć dać rady z hetaj chalera! Wadakaczki dajuć drennuju  
 wadu, kanalizacii nima, ustrojstwa horadu—ni da czaho. Za niadzielu  
 ad 4 da 10 akciabra ů Piecierburhu pamiorła pa 33 duszy s koźnaj  
 tysiaczy życieloů; u Maskwie—22 czał.; a ů Paryży ů czasi chalery  
 pamirała s tysiaczy pa 14 cz., u Wiedniu — pa 13 cz., u Berlinie i  
 Londoni—pa 12 czał., a ů Amsterdampie i Kopenhagienie—pa 11 czał.  
 Naszy harady na prawincii—jeszcze horsz Piecierburha. Kali, nieu-  
 rokam kaźuczy, chalera ubjecca wiasnoj da nas, to tym bolejš my nie  
 damo rady. Wykaczaje ludziej,—może tady ůžo woźmucca za harady,  
 kab dać im nowyje zakony.

Dahetul Hasudarstwienaja Duma nie ůspomniła nawet ab hara-  
 doch, a tym czasam u Druhoj Dumie partija narodnaj swabody apra-  
 cawała saůsim nowy dobry zakon ab haradzkiim samoupraůleńni...

A. ů.

## WIARBINA.

Nad wadoju adziniutka  
 Pachiliłasia wiarbina;  
 Nyje, biednaja, cichutka.  
 Ci-ż to jość u joj kruczyna?  
 Myje Nioman joj kareńnia,  
 I dureje wiecier z joju;  
 A pad nizam czaradoju  
 Cisnuć nohi joj kamieńnia.  
 Jość kruczyna nie malaja,  
 I szumić jana tak nudna,  
 Bo joj dola nie spryjaje,  
 Bo raści ů kamieńniach trudna...  
 Tak i ty, narod nasz biedny,  
 Jak wiarbina, proti woli,  
 Doůha nosisz pojas miedny,  
 Hnieszsia ty, jak kryż u poli!  
 Jakub Kotas.

Mikalaiejůszczyna.

## „Żbierehacielnyje“ kassy. ✓

Niedaůna abjaůleny byů „atezot“ ab tym, jak iduć u nas tak-  
 zwanyje „żbierehacielnyje“ kassy, — tyje samyje, szto zawiedzienny  
 blizka pry koźnaj poczcie; ab hetych kassach my ůžo ůspaminali, pi-



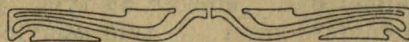
szuczy ab drobnym kredycie dla sielan („Nasza Niwa“ №—26, 1908 h. — „Sielskije banczki“), ciapier že možem lepiej razabrać ich.

Z „ateczotu“ widać, szto za aposznije 25 let liczba „źbierehacielnych“ kass z hodu ũ hod rasła, a ũsiao za hety czas atkryłosia 6 tysiacz 604 nowych kass. Tak sama prybywało ũsio boleĳ i boleĳ hroszej, szto luĳi ũ ich składali, i da 1 janwara (studnia) hetaho hodu sabrałosia ũ ich kapitału 1 miljard 149 miljonuŵ (1149 mil.) rubloŵ hatowych hroszej i 254 miljony „pracentnymi bumahami“. Bieda tolki, szto „źbierehacielnyje“ kassy u nas tak narychtawany, szto z hetych ahramadnych hroszej mała karyści dla tych, chto ich składaŵ (pracenty płaciać niewialikije—usiaho 3,6%, ci 3 rub. 60 kap. z sotni ũ hod), a jeszcze miensz prybytku dla ũsiao kraju.

Jasnaja recz. szto hroszy dajuc dachod tolki tady, jak ich ułażyc u jaki-niebudż interes, jak z imi robicca abarot. Kali-ż zakapajem ich u ziamlu, dyk szto majem, s tym i astaniemsia: bahactwa u nas nie prybudzie. A iznoŵ czaławiek, katory za swaje hroszy zbuduje fabryku, ci puścić ich u handel,—dyk jon praz kolki hadoŵ pawialiczuywaje swoj kapitał czasta ũ niekolki razoŵ. Tak sama ũ haspadarcy: ci mała prychoǳiecca baczyć haspadaroŵ, katoryje, zdajecca, woś-woś bankrutujuć i pojduć s torbami; a kali znoǳiecca czaławiek, szto daśe im nawat niawialikuju pazyczku, tady betyje hroszy, puszczeniye ũ abarot (u haspadarku), mohuc wyratawać biedakoŵ ad ruiny. Abo jeszcze hlaniem na kramnika: jon wielmi czasta zawoǳić handel za pazyczeniye kapitał, ale jak abarot u jaho dobry, to i skora wypłacicca, i budzie z hodu ũ hod bahacieć.

Tym czasam „źbierehacielnyje“ kassy u nas swaich hroszej u abarot nie puszczajuć, a kuplajuć za ich kazionnyje pracentnyje bumahi, s katorych pracenty iduc niewialikije. Takim paradkam ani handel, ani fabryki, ani sielskaja haspadarka nia może karystać z kredytu ũ „źbierehacielnych“ kassach, i ceły miljard rubloŵ lażyć biez karyści dla ũzrestu bahactwa narodnaho. A kolki hroszej narasło by na hety miljard, kab jon byŵ u abarocie? Iznoŵ že treba skazać, szto jak luĳi swaje kapiejki paskładali ũ „źbierehacielnyje“ kassy, dyk użo nia wielmi achwotnie buduć rupicca, kab zawiaści swoj ũłasny banczok ci sielskuju kassu, katoraja dawała by ũ patrebi pazyczki, chacia i niewialikije.

Z usiao, szto tut napisana, widać adno: treba tak pierastroić „źbierehacielnyje“ kassy, kab złożenyje ũ ich hroszy bolsz karyści dawali ũsim. Woś že u Francii i Belhii hetakije kassy użo paczali pazyczać hroszy na budawannie damoŵ dla rabocznych, — niechaj by i u nas dawali pazyczki, naprzykład, sielanam naszym, katorym biez kredytu nijak nielha wybicca z biedy, palepszyć haspadarku, uparadkawać ziamlu i t. d.





## Ab «Bieloruskom Obszczestwie».

Roznych sposobou Źywalu i Źywujuć worahu bielaruszczynu, kab zatrzymać nacionalnaje adradzeńnie bielarusou i piererabić ich na swoj kapył. Woś hazeta „Крестьянинъ“ atkryta pisała: kińcie, bielarusy, waszu brydkuju i nahodnuju mowu! Źywać jaje možna tolki Ź chacie, dy Ź chlawu—př skacinie, a mież ludziej z joju nia suńcieszia! Wy Źsie pawinny hawaryć i wuczysca tolki pa rasiejsku, pawinny stać ruskimi, adrokszysia ad usiaho rodnaho, i rupicca adno ab tym, kab wyżenuć z Bielarusi żydoŹ i palakoŹ...

Hetakije zierniata pahardy da rodnej mowy i nienawiści k cżyżym nacijam, katoryje siejaŹ pan Kawaluk u „Крестьянинъ“, nie znaszli posłuchu Ź naszym narodzie. Heta Źbaczyli Źsie na dwuch zjezdach, na katoryje pan Kowaluk sklikaŹ bielaruskich narodnych wuczycielou i pracounikou wioskowych...

Woś tady i niekatoryje czlenu „Крестьянина“ zrazumieli, szto daroha, pa katoraj jany iszi da abrusieńnia bielarusou, nie dawiadzie da mety, szto krykam, łajankaj i našmieszkami nielha zabić u naszaho narodu nacionalnaje paczućcie i zabrać bielarusou pad swaju kamandu. PakinuŹszy pana Kowaluka i jaho cheŹru, niekolki panou z „Крестьянина“ atkryli Ź Wilni „Бѣлорусское Общество“, katoraje maie isci da staroj mety, ale Źžo inszaj darohaj.

U prahramie, napisanaj nadta chitra, „Бѣлорусское Общество“ każe hetak: „My—bielarusy. Bielaruski narod — joś; jon maie swaje asobnyje patreby i Źadańnia, jon tak sama dobry, jak i kożny druhi. Ale jeszcze lepszymi zrobiacca bielarusy tady, jak usie pacznuć hawaryć tolki pa rasiejsku. My nie łajem i nie hanim bielaruskaj mowy: nie, barani Boże! Tolki, baczycie, jana niejaka ja takaja, szto pa bielarusku nijak nie možna szyryć świetu Ź narodzie, nielha i wuczyc u hetaj mowie!“... Hetak, przykrywajuczys bytcam Źadańniem „dobra“ dla bielarusou, ncwaje towarystwo kanczaje akurat tym, s czaho paczaŹ „Крестьянинъ“: „bielarusy pawiny zrabicca Źsie ruskimi!“ — każe jao.

IznoŹ Źe swaju nienawiść da „inorodcoŹ“ hetaje towarystwo tolki abiarnuło Ź watu. Napřykład, na palakoŹ jano nasiedaje nia horsz „Крестьянина“ i, jak jon, klicze bielarusou złuczysca s tutejszymi ruskimi, kab wyżenuć palakoŹ ad nas saŹsim. A tady nastupić raj u naszaj staroncy, dyj mużykom „Бѣлорусское Общество“ abiecuje niejak dać ziarni. „Abiecanka—cacanka, a durnomu—radaś!“ — bielarusy heta dobra znajuć...

Z usiaho, szto tu napisana, lohka paznać, czaho chce „Бѣлорусское Общество“: sałodkimi sławami jano dabiwajecca taho, czaho dabiwaŹsia „Крестьянинъ“ inszymi sposobami. Cika waja recz: prahramu „Общества“ paczali szyryć niekolki hazet, katoryje wawowali z „Крестьяниномъ“ (— „Сѣв.-Зап. Голосъ“, „Рѣчь“). Nia dziwa, szto jany nie razpoznali praŹdziwaj mety „Бѣлор. Общества“: Ź hetych hazetach piszuć ludzi, katoryje naszaj staronki saŹsim nia znajuć.



# ZA SZTO?

## I.

Oj, maje wy pieśni,  
Pieśni wiesiałuszki!  
Budźcie mnie słuchniany  
Wy, maje piajuszki.  
Ci ja sam u poli,  
Ci ja dzie z ludziami, —  
Ciażka mnie, nialohka,  
Kali ja nie z wami.

Musić ja pamior-by,  
Kab mnie was nie stała;  
Musić pawaliüsia,  
Jak biarno—pawała.  
Dyk že budziem žyci  
Razam dniom ci noczaj.  
Pakul serce bjecca,  
Pakul płaczuć woczy!

Hawarycie dumki,  
Pakul sonce chodzie,  
Ab majej staroncy,  
Ab maim narodzie.  
Chaj niasiecca skarha  
Tam, hej, na prywolle  
Ab tej naszaj kryüdzie,  
Ab tej horkaj doli!

Može chto paczuje  
Rozhałos prastaczy,  
Ūstanie i prahlanie,  
Ūsiu niepraüdu ūbacze.

## II.

U wadnym kutoczku  
Biełarusi naszej  
Pry uzhorku lesu,  
Pry lahczyncy paszy  
Miež kustoŭ, s prad letaŭ  
Na pustym dzirwani  
Pasiialiüsia Jurka,  
Dziahel pa prazwañni.  
Tuha jdzie spaczatku  
Na takim zahonte:  
Ani tych budynkaŭ,  
Ni ūzaranych honiaŭ.

I nasz Dziahel czasta  
Sa swajej siamjoju

Zliüsia, jak za hroszy,  
Potam dy ślazoju.

Hod za hodam schodzić,  
Baczać haspadary:  
Jurka hare, sieje,  
Ciarebić huszczary;  
Czynsz dwaru zapłacić  
Tałakoj, hraszyma  
I żywie tak, jak-by  
Ū Boha za placzyma.  
Zaćwiali zahony  
Usielakim sbożem;  
Jak pałacam, chataj  
Pachwalicca može.

Ej, bo szto mużycka  
Praca nie padole?  
Dzirwany ū sad źmienić,  
A hory na—pole!

## III.

Sorak let tak Dziahel  
Žyü nia ū kiepskim stanie,  
Pakul žyü stary pan  
I staraja pani.  
Ale, jak toj kaže,  
Ūsio u nas nia wieczna:  
Hodzie Jurku žyci  
Z chlebam i biezpieczna!  
Nowy pan pryjechaŭ  
I źmianiü paradki:  
Prykazali Jurcy  
Wybiracca s chatki.

A ci-ž lohka heta?  
Dyj chto z was nia znaje,  
Jak nasz brat k ziamlicy  
Bytcam pry rastaje.

Z dzieda i na ūnuka  
Heta pierachodzić,  
Chacia toje pole  
Rodzić, ci nia rodić.

Biedny Jurka, biedny.  
Zwiaŭ, jak-by nacina!  
Szkoda stolki pracy,  
Straszna ciahana...  
I paszoŭ jon rady  
Pa sudoch szukaci;  
I prapaŭ spakoj, z im  
Prapała bahaćcie.



## IV.

Hod, druhi prachodzie,  
 Sud idzie pa sudzie;  
 Jurka ūsio biadnieje,  
 Bahaciejuć ludzi.  
 Dzie toj spryt padzieŭsia,  
 Dzie taje zdarouje?  
 U chacie nieparadki—  
 Prosta biezhaŭuje!

Tut-že sud aposzni  
 I pastanaŭlehnne:  
 Zapłacić raschody  
 I na wysialehnne!  
 A było ūžo leta  
 Na ziamli szyrokaj;  
 Siomucha minuła,  
 Pietra niedaloka;

Dabryco krasuje,  
 Traŭka zielanieje.  
 Jurka kinie wokam —  
 Tak i abamleje:  
 Ūsia jaho rabota  
 Kala matki—niwy  
 Pojdzie, jak u proćmu,  
 Marna, nieszczęśliwa...

Darma jon i k panu.  
 I k usiakim czlenam —  
 Bje pakłon nizienki  
 I hetym, i henym;  
 Stanawy pryjechaŭ  
 Wykidać astatki  
 Z jaho rodnaj niŭki,  
 Z jaho rodnaj chatki...

## V.

Śpieta Jurki pieśnia —  
 Ūsio paszło pa świcie:

Žonka u piasoczku,  
 Ludziam służyć dzieci.  
 Sam užo da pracy  
 Star i słabawaty.  
 S torbami papchnuŭsia  
 Ad chaty da chaty.

Pustkaju zirnulo  
 U jaho prysielli:  
 Ni płużok, ni zboże  
 Woka nie wiasielić;  
 Znoŭ zrastajuć honi  
 Łazinoju dzikaj,  
 Zajcaŭ tam dy sowaŭ  
 Tolki czutny kliki.

Tak zwiarciełaś pracham  
 Dola czaławieka,  
 Tak usio idzie ū nas  
 Ad wieka da wieka.

Może chco nia wieryć  
 Hetaj pieśni slozaŭ?  
 Dyk pasłuchaj tolki  
 Homanu biazoraŭ,  
 Szto kryży haworać  
 Pry pucinie kaźnaj  
 Dy zwany na wieży  
 Szto hudziać tak waźna;  
 A jany raskažuć  
 Ab majej staroncy,  
 Na jakuju hlanuć  
 Straszna nawat soncu...

Januk Kupala.

Wilna.

31/XII 1908 h.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

Wilnia. *Sprawa ab harbarniach.*  
 Ū Wilenskiej huberni ūsie fabryki  
 i zawody razam wyrablajuć u hod  
 roznych tawaroŭ blizka na 11 mi-  
 ljonow rubloŭ. Z hetaho liku na

adny tolki wialikszyje harbarni  
 (nia liczaczy drobnych) wypadaje  
 tawaroŭ biezmała na 4 miljony  
 rubloŭ,—znaczyć, jany zajmajuć  
 u naszaj huberni, badaj, najwaź-  
 niejszaje miejsce. Usiaho liczycca  
 tutaka 32 harbarni (u ich pracu-  
 juć 1530 rabocznych). U Wilni —



8 wialikich harbarskich zawodoŭ (u tym 4 parawyje) z 700 rabotnikoŭ, katoryje wyrablajuć usielakich skur na 2 miljony 800 tysiacz rubloŭ u hod; u Smarhoni ŭ 18 harbarniach pracuje 600 rabocznych (abarot ŭ ich na 1 miljon rub.); jość jeszcze harbarni ŭ Oszmianie i inszych miejscoch.

Bieda tolki, szto harbarni hetyje zawiedzieny ŭžo szmat czasu tamu nazad i wyrablajuć skury starymi maszynami i starymi darahimi sposobami. A tymczasam pa inszych miescoch—u Dźwinsku, Witebskaj hub., i pa Rasiei paatkrywalisia nowyje wialikije harbarskije zawody; dy ŭ ich fabrykanty adrazu zawiali najlepszyje i samyje nowyje maszyny i tanniej-szyje sposaby wyrablańnia skur, a praz heta skury im abchodziacca tanniej, jak u Wilenszczynie. Hetak u Rasiei fabryki pradajuć skury tanniej, jak Wilenskije, na 25-30 procentoŭ (zamiesta 1 rubla biaruc 70-75 kap.), a ŭ Dźwinsku—na 27 procentoŭ; woś, znaczycca, naszym harbarniam robicca wialikaja konkurencija. Jeszcze jość, jak dawodziać fabrykanty, i druhaja pryczyna daražyni skur u Wilenszczynie: „My,—kažuć jany,—tawary swaje pradajem nie na miejscu, a wywozim na Ŭschod—u hlyb Rasiei, asyrowyje skury kuplam najbolsz na Kaukazie i ŭ paŭdziennych huberniach Rasii. Znaczyć, wiasci konkurenciju z Rasiejskimi fabrykami możem tolki tady, jak wyrablać skury budzie nam kasztawać tanniej, kab pakryć koszt prywozu syroha materjału i pierasyłki hatowaho, wyszoŭszaho z harbarni“.

Kożnamu jasna widać, szto, kab tanna pradawać skury i mieć dobry zarabotak, wilenskim fa-

brykantom jość adna rada: heta wyrablać swoj tawar takimi tannymi sposobami, jak u Rasiei, dy ŭ Dźwinsku. Kab že heta zrabieć, treba ŭ starych fabrykach szmat czaho piererabić, kupić nowyje maszyny i dr. r. Ale fabrykanty pakrucili haławami i nadumali woś szto: zamiesta addać na pieramieny ŭ harbarniach krychu hroszej, *lepiej pamienszyć rabotnikom płatu i pawieliczyć raboczy dzień*. Tak i zrabili.

6-ho dziekabra 1908 hodu fabrykanty zhawarylisia mież saboj i abjawili raboczym nowyje warunki pracy: za rabotu buduć płacić na 27 procentoŭ miensz, pracawać treba na 2-3 hadziny daŭżej, a 200-300 rabocznych buduć wydaleny z harbarnioŭ. Rabotniki-harb ry na heta nie prystali, a ŭ Smarhoni zrabili zabastoŭku. Atkaz na heta fabrykantoŭ byŭ taki: jany abjawili „lokaut“—znaczyć, saŭsim zakryli harbarni i dali rasczot usim raboczym. Raboczyje ŭsio-ż taki nie paddajucca, chacia 1500 dusz siadzić biez raboty i haładajeć razam sa swaimi žonkami i dziećmi. Tawaryszy ich z inszych fabryk pamahajuć im pawedłuh sił swaich, ale hetaho mała. Tym czasam fabrykanty mocna stajać na swajom, i czym usio skonczycca—niawiedama.

W. Ulany Rukojskaj wołaści Wilensk. hub. i paw. Czytajuczy „Naszu Niwu“ i druhije hazety, cieszymysia, szto braty naszy biełarusy to ŭ *Ostromezczewie*, to ŭ druhich miejscoch ruchajucca sa snu doŭhaho da nowaho żyćcia i paczynajuć kirawacca naukaj i rozumam, a nie zababonami, jak daŭniej. Cieszymysia i razam smucimsia, bo ŭ naszaj staroncy jeszce daloka da taho, kab ludzi



czuli patrebu ci swajej szkoly, ci prašwiety, biblioteki. A ciemnata pa staramu panuje nad narodam: jon nia znaje ni swaich prawoŭ, ni taho, szto možna narychtawać usiu swaju haspadarku i żyćcio saŭsim inaczej; szto heta praŭda, pakažała niedaŭna i nasza wioska Ulany. Pa nahaworu swiatlejszych ludziej jany padali praszeŭnie ũ ziemleustraicielnuju kamissiju, kabich wiosku rozdzialili na chutary (folwarki). Zbodzilisia padpisać prošbu ũsie, bo jość poŭwaŭoki kazionnaho lesu kala wioski, i kazna abiecała im addać ziamlu s pad heta ho lesu, kali skasujuć wiosku.— Ale jak pryszło z kamisii zapytaŭnie, kab dali apasledniaje slowo, ci choczuć skasawać wiosku, dyk mużyki ad praszeŭnia admowilisia: Niechaj, kažuć, budzie, jak daŭniej było. Znaczyć, lepiej pa staramu niedajedać na swaich wuzienkich sznuroch, czym pryłażyć trochi pracy dy pierajści na folwarkowuju haspadarku.

Ciż heta nia smutna?

*Sielanin.*

St. Hudohaj, Wilensk. hub. Oszmiansk. paw.—17 dziekabra a 5 hadzini zrania—jeszcze było ciomna, žonku arendatara folwarku Sierżanty razbudziŭ straszenny hrom. Zažwinieli szkły ũ woknach, i zdałosia haspadyni, szto padaje dom. Ale ũsio ucichła. Chutka prybieh i arendatar, szto byŭ pry skacinie u chlewi, i raskazaŭ, szto i jon tak sama czuŭ huł, bytcam hrom pralacieŭ pa niebi, ziemia zadryžała, i żywioły papadali na kaleny. Wybiežaŭszy z chlewu, jon ubaczyŭ niedaloczka bytcam row hłyboki, katory ciahnuŭsia musieć z wiarstu ũ doŭż z paŭnoczy na paŭudnioŭschod. Dumajuć, szto heta odhałos

taho straszennaho trasieŭnia ziamli, szto zrujnawało ũ Italii niekolki wialikich haradoŭ i biezliku wiosak. Hetaje ziamlitrasienie, jak kažuć, adazwałosia ũ niekolkich miejscach Wilenskaj h.

Folwarok Malinowo, Kiemieliszskaj Woł. Świenciansk. paw. Wilenskaj hub. U proszłym hadu ũ miasteczku Kiemieliszkach atkryłasia sielska-haspadarskaja supolka, ale sprawy jaje iduć niejakkiepska, a heta zatym, szto ludzi nie prywykli da hramadzkaej pracy. Pry supolcy atkryli chaŭrusnuju kramku, ale i ũ joj handel kiepska idzie, mużyki niejakkredka zabladajuć da jaje. Pa wioskach kruhom niechwat kormu dla żywicy. Sałomy i siena nawat za dobruju cenu dostać trudna.

*F. Gudaniec.*

M. Kapył, Minsk. hub. Słuck. paw. U naszym miasteczku za aposznije try miesiacy nie prachadziło tydnia, kab nie trapiłosia dźwioch—troch pakraŭ u kaho niebudź z naszych kapyłan. Zładziei biaruć usio, szto papadzie ũ ruki, nie razbirajuczy ni biednych, ni bahatych, ni chryścian, ni żydoŭ, ni tataroŭ. Prosta, jak lichojepawietre, jak nasłaŭnie jakoje! Prad samymi Kaladami ũ karotki czas ababrali szesć damoŭ. Wiedama, nia kożny raz zładziejam iszło ũsio hładka, i „nieudaczných“ kradziežoŭ było u nas biezliku! Może u dziesiaci mużykoŭ brali sani, koni, drabiny s kalosami, ale na szczasćcie ludziam udawałosia ũ poru ũbaczyć i wiedać, chacia niwodnaho zładzieja nie zławili i nie raspaznali.

Usie kapyłskije ludzi tak naszarochalisia, tak napużalisia, szto ũ naczy spać bajacca, dy ũsio



wyhladajuć, ci nie idzie złodziej. Iznoŭ že ũsie kaźuć, szto jak katory s cheŭry zładziejaskaj papadzie ũ ich ruki, dyk užo nie darujuć. Z usiaho widać, szto heta rabota blizkich „swaich“, katoryje dobra znajuć, szto u kaho laźyć nie na miejscu (abo i na miejscu). — Heta rabota tutejszaje „nawałaczy“!... hudzieć homan pa miasteczku („nawałaczju“ nazywajuć u nas tych ludziej, szto pierabralisia ũ nasze miasteczka z rozných staron dyj nia majuć za rukami nijakaho remieśla, ni haspadarki swajej).

Niejak drena paciahułasia żyćcio ũ naszym kucie, szto choć biary dy ũciekaj kudy, kab nia czuć i nie baczyć niczoha!... A jeszcze tak niedaŭna było wialikim dziwam, kali u kaho s płotu prapadzie kaszula, ci palena droŭ z dwara. Ja ũžo nie kažu ab tak zwany czasie „swobod“: tady saŭsim na pieknuju ścieżku narychtawalosia nasze miasteczko-waje żyćcio — nawet swarak pamienszało, i harełki miensz pić stali. A ciapier?... Toj wialiki smutak, szto zaciahuŭ czornym połamam usu naszu staronku, nie abminuŭ i nas, a z im razam wajszo ũ nasze biednaje miasteczka pjanstwa, zładziejstwa i ahulnaja nienawisć!... *Ciszka Hartny.*

**Witebskaja hub.** Pierechod sa sznurowaj haspadarki na folwarkowuju idzie u nas bojka. Da 1 najabra 1908 hodu pierajszo na chutary 657 wiosak, z tych 25 wiosak razdzialilosia, nie pierniosszy budynkoŭ. Hetak sa sznurowi pierajszo pad folwarki wosiemdziesiąt try tysiaczy 176 dzieściaciu. Pawedłuh statystyki pierachodu na chutary Witebskaja hubernija zajmaje druhoje miejsce, a pierszaje — Wałynskaja.

**Dźwinsk.** Witebskaj hub. ũ Dźwinskim pawieci adkryłisia niedaŭno nowyje sielskije banckiz: malinoŭski, krejeburski, kresłaŭski, osninski, warkoŭski.

**Z Hrodzienskaj hub.** ũ pierszym numery „Naszaje Niwy“ byŭ nadrukawany spis sielskich narodnych bibliotek-czytalen u Hrodzienskaj huberni. Pierszaja z ich, Ostromeceŭskaja, atkryta ũ 1905 hadu, inszyje — paźniej. Ale i za hety maleńki kawałeczek czasu biblioteki zdaleki zrabieć szmat dobroha. Kniźka, katoraja raniej iszła tolki na „cyharki“, ciapier maje posłuch pamieź ludziej. Mużyki nia tolki nawuczylisia czytać kniźki, ale i karystać s taho, szto ũ ich napisana, dla palepszeńnia swajho ekonomicznaho stanu — lepszaho sposabu haspadarki.

Tak, prymieram, u siałe *Szczytach* (Bielskaho pawietu) mużyki zawodziac sielska-haspadarskaje towarystwo i chaŭrusnuju kramu, tak sama i ũ siałe *Ostromecezwie* Bresck. paw. Iznoŭ bibliotekar *Kleniŭskaj* biblioteki zawodzić proby hnajeńnia ziamli paraszkami. Hetakije proby robić i bibliotekar *Ostromeceŭskaj* biblioteki, i ũ wioscy *Szeni*.

Biblioteki — heta miejsce, adkul świet nawuki razychodzicca wa ũsie storany jasnej smuhaj, zahladajuczy ũ mużyckije chaty. Adnak wosiem bibliotek na ũsiu huberniu — mała.

Mużyki sami pawinny p dumać ab atkryćci pa wioskach usiudy, dzie tolki možna, hetakich bibliotek. U Maskoŭskaj huberni ziemstwa razhladała prajekt narodnych bibliotek. Pawedłuh jaho, adna biblioteka-czytalnja pawinna pryhadzicca na wokruh troch wiorst. Tamaka ziemstwa pamahaje; a u



nas chiba manapolki majuć mien-  
szy wokruh. Ziemstwa u nas nima,  
i kali budzie—niawiedama. Dziela  
taho, nie czakajuczy pomaczy sa  
starany, mużyki sami pawinny  
padumać ab bibliotekach. Jość  
ludzi, szto pamohuć u hetaj spra-  
wi radaj, knihami i braszyma. Bo-  
lej wiery, bolejš sily, i družnaja  
rabota nad praświetaj narodu za-  
kipić z usich kancoŭ.

*S. Zakuta.*

Wioska Mielezki, Bielostoc-  
kaho paw. Hrodz. hub. Szmata  
hora prynosić harełka naszaj wios-  
cy. Ludzi, adurmanienyje jaju,  
jak źwiery kidajucca adzin na ad-  
naho za aby-szto, padymajucca  
gwałt, nie raz i kroŭ paljucca.  
Mużyki prosiac Boha, kab ahniom  
jakim spaliŭ hetu harełku. Ale  
mała Boha prosić. Woś, ciapier  
pa zakonu mużyki majuć prawa  
ŭsiej wołaścju zrabie pryhawor,  
kab nihto harełki nie trymaŭ,  
tady i manapolku zakryjuć. Cza-  
muż jany hetak nia zrobiać? —  
Z zakryćciem manapolki pjanstwa-b  
zmienszyłość; może kolki hroszy  
tady astałosia b i na kniżku, i na  
palepszeńnie haspadarki.

*Karszun.*

## PIESNIA.

Bielaruś maja  
Ziemia rodnaja!  
Ty wialikaja  
I prastornaja.

Adno twój narod  
Nie praśłaŭlony  
Życie nia maje dzie —  
Z-usiul zdaŭlony.

Adno twój narod  
Ciomien, zmuczeny,

Z dolej—woleju  
Wiek razluczeny,  
Chodzić stohnuczy,  
Uzdychajuczy,  
Na żyćcio swajo  
Narekajuczy.

Chodzić obmackam,  
Patykajucca,  
Abiecankami  
Pacieszajucca...

Praca maczycha,  
Ślozy skrytyje  
Hubiac siłu, wiek  
Nie prażytuju.

Kali ŭ pieśni jon  
Pacnie żalicca,  
Czuje: tolki les  
Adklikajucca..

Och, i straszna ty,  
Ziemia rodnaja,  
Choć wialikaja  
I prastornaja!

Juzia Szczupak.

## Z usiech staron.

Maskwa. 7 janwara 1908 hoda  
ŭ Maskwie sabraŭsia Żjezd „Kry-  
minalistoŭ“ (wuczonych ludziej,  
szto zajmajucca nawukaj ab uha-  
łoŭnych zakonach). Żjezd hety  
razhiadzieŭ projekt zakonu a miej-  
scowym sudznie, a tak sama razbi-  
raŭ inszyje pytańnia. Najbolejš  
cikawyje dla naszych czytacieloŭ  
pastanaŭleńnia Żjezdu my tut i  
drukujem: 1) Reforma (pieramiena)  
miejscowaho suda pawinna być  
uwiedziana ŭsiudy ŭ Rasiei. No-  
wy suł pawinien być taki, jak  
dańniejšy wybarny mirawy sud.  
Paradok wybaroŭ u hety sud  
treba pieramienić tak, kab wybi-  
rać mieli prawa ŭsie ŭ wokruhu



niezależnie ad bahactwa i sasłoŭja. 2) Mirawy sud pawinien sudzić ludziej usich sasłoŭjoŭ; wałasnyje sudy treba skasawać sašim. 3) ũ mirawyje sudzi wybirać tolki ludziej, katoryje skonczyli ũ uniwersyteci jurydycznuju nawuku, i tolki na wypadak, kalib takich nie znajsztosia, možna adstupicca ad hetaho zakonu. 4) Pa sudoch treba ũwiaści mowu, jakoj haworać miejscowyje ludzi. 5) Źjezd pryznaŭ, szto nadta waźna, kab sud trymašsia miejscowych zwyczajoŭ muźyckich, i pastanawiu razabracca ũ hetym. 6) Źjezd pryznaŭ, szto hareka szmat pawialiczywaje liczbuprastupleńnioŭ, i dzieła taho treba wajewać z hetym złom. Najlepszym sposabam na heta jość palepszeńnie socialno-ekonomicznych warunkoŭ žyćcia wioskowaho narodu. 7) Jeszcze Źjezd pastanawiu dobra razabrać sprawu ab tym, kab pry mirawych sudziach byli wybarnyje ad narodu.

**Z Persii.** Rewolucyjny ruch u Persi nie ũcichaje. Biezmała szto dzień hazety prynosiać nam wieści ab bitwach rewolucionieroŭ z wajskami Szacha. Kazna Szacha pustuje, hroszy nima, a ũ druhich hasudarstwach jon nia moźe pałuczyć ni kapiejki biez pazwaleńnia Anhlii i Rasiei. Dumajecca, szto hasudarstwy hetyje tady tolki daduć pazwaleńnie, kali Szach zhodzicca dać swajnu narodu swabody, szto abiecašsia i ad katorych pašla adroksia.

Pašla pryłučenjeńnia da Austryi **Bosnii i Hercegowiny, Czernahorija** siadzić jak u miaszku. Czernahorecy czujuć zhubu swaju, czujuć, szto niedaloczka toj czas, kali

i ich spatkaje dola Bosnii i Hercegowiny. Ale heta malenkaje hasudarstwo samo nia maje siły pamahcy swajej biadzie. Akruźony praz Austryju, czernahorski narod nia moźe praźywicca sam i musieć padpaść pad Austryju.

## Ab usiom pa trochu.

Prajekt Hasudarstwienaj Dumy a prybaŭcy pensii niźszym pocztowa-telegrafnym czynoŭnikom Hasudarstwieny Sawiet nie pryńiaŭ i addaŭ jaho ũ sabłasicielnuju kamisju.

\*

Hasudarstwienaja Duma pazwoliła ministru finansoŭ pazyczyć 450 miljonoŭ rubloŭ. Minister ciapier robić hetu pazyczku. Francuskije hazety i bankiry pałuczać za toje chabara („kurtažu“) bolej, jak Austryja zapłaciła Turkam za Bosniju i Hercegowinu.

\*

Marski aficer—Aleksiejeŭ pisaŭ u hazetach, szto ũ Marskim ministerstwi nia ũsio ũ paradku. Niedaŭna hetaho Aleksiejewa (—Bruta, jak jon padpisywašsia ũ hazetach) paklikali na sud. Na sudzie akazašsia, szto jon sam pałuczyŭ ad adnej fabryki 9 tys. 500 rubl. Za heta Aleksiejewa asztafawali na 10 tys. rub.

\*

Marskim ministram na miejsce admirala Dikowa budzie kontr-admirał Wojewołski.

\*

Nadzwyczajnaja achrana ũ Piecierburhu pradouźena jeszcze na poŭ hoda.

\*



Uwiedziono wajennaje pałażeńnie ũ Turuchanskim kraju, ũ staranie śniahoŭ i chaładoŭ, ũ katoraj na 1½ miljona kw. wiorst ziamli prychoďzicca 13 tysiacz życielou. Z taje liczby 1 tysiacza—wolna-pasielency. Pamiż hetych wolna-pasielencou sżmat palitycznych prastupnikou.

\*

Ŭ „Pamiatnoj Kniżcy Wilenskoj hubernii na hod 1909“ zliczena, kolki *arysztantou* bylo ũ Wilenskaj huberni. Pa hetamu rachunku wychodzić, szto 1 janwara 1907 hodu ũ wastrohach Wilenskaj hub. bylo 577 ludziej, sprawy katorych sud jeszcze nie razbiraŭ; 933 wastrożniki adbywajuc karu pa pryhaworu suda i 128-etapnych. Usiaho bylo ũ wastrohach 1638 ludziej.—Iznoŭ 1 janwara 1908 hodu liczylosia 698 czalawiek, sprawy katorych sud nie razhladaŭ, 1207, szto adbywali karu pa pryhaworu suda i 168 etapnych. Usiaho 2073 ludziej.

\*

Departament paliciji razjaśniŭ, szto palicejskije czynouniki dla pałuczenia sprawak ad ludziej majać prawa wyklikać ich pawiestkami ũ paliciju, a pawinny sami żwiertacca da hetych ludziej.

\*

Kolki wypili harelki. Ad 1 janwara da 1 dziekabra 1908 hodu ũ Rasiei (Eŭropejskaj i Azijackaj) prodana 77 miljonou 655 tysiacz 191 wiadro harelki. Mieniej, czym praz toj samy czas ũ 1907 hadu, na 907 tysiaczoŭ 862 wiedra.

\*

Biezraboćcie u Anhlui. Statystyka pakazywajeć, szto czysło biezrabortnych ũ Anhlui ad 1892 hodu nikoli nie dajszo da hetkaj wialiczyni, jak u kancy 1908 hodu.

Pracent biezrabortnych ũ aposznije hody ũsio pawieliczywajecca: ũ 1906 hadu biezrabortnych bylo 2,5%, ũ 1907 hadu 3,7% i ũ 1908 hadu 7,8%. Najbolszaja czasć biezrabortnych prychoďzicca na rabotnikou, szto pracujuc pry budowi karablou dyj na fabrykoch žaleza i stali.

## U Redakciju prysłali dla prahladu:

1) Уставъ общества обывателей и избирателей Петербургской част. Петербургъ 1908. (adres hetaho towarystwa, kab dastać ustaŭ i zawiaści u nas takije wielmi potrebnije towarystwa: СПб. Каменноостровский пр. 42, Неллисъ).

2) Уставъ общества московских домовладельцев—арендаторовъ (czynszewikou). Москва, Грузины, угол Трындинскаго пер. и Камер-Коллежскаго вала д. Андреева кв. 14.

3) „*Slowansky Prehled*“ **Číslo 4 Praha**. U hetym czeskim mie, siaczarku dobra apisana, jak mybielarusy, budzimsia da žyćcia („Narodni probuzeni Bělorusu“).

U czeszkaj nazecie **Čas, Číslo 16. W Praze, 16 ledna 1909** czeski waczony i hramadzki pracounik A. Czeruy znajomíc naszych bratou czechoŭ z „*Naszaj Niwaj*“, jaje rabotaj, wierszami, tłumaczyc czecham, szto heta za sztuki „*Бѣлорусское Общество*“ i „*Крестьянинъ*“ u Wilu.

4) Библиотека И. Горбунова—Посадова для дѣтей и юностива:

a) **Друг животных**, книга о вниманii, состраданii и любви к животным. Гуманитарно-зоологическая христоматия для школы и семьи. 243 стр. со многими рисунками. Сост. И. Горбунов.



- бунов—Посадов и В. Лукьянская ц. 85 к.
- b) Изъ жизни Макарки. С. Т. Семенова с рус. ц. 35 к.
- c) Охота безъ ружья. В. Лонга ц. 15 к.
- d) (для дѣтей) Золотая царевна 35 к.
- 5) Wydawnictwo Ludowe Z. Nagrodzkiego. Czego może dokonać Spółdzielczość?... W. Szukiewicz c. 8 k.
- 6) Kalendarz wydziału centralnego Kótek rolniczych. 1909. Warszawa c. 35 k. Szmat jošé ũ im praktycznych rad ab haspadarcy.

Polskije knihi s kniharni „Kultura“ Wilnia, Dominikanskaja 14.

7) „Sfinks“. Miesięcznik literacko-artystyczny i naukowy. Zeszyt VII 1908 Warszawa ul. Hortensja 4. Treść: W. Bukowski Poetka idei. Z. Rygiel-Nałkowska: Rówieńnice (powieść). John Milton: z poematu dramatycznego, „Samoz Słacz“. U. Duninówna: Mickiewicz, a ideały Szyllera T. Miciński: Nietota, pow. z tajemnej księgi Tatr. J. Kotarbińska: Ze wspomnień o Adamie Asnyku.

W zeszycie XII dodatków artystycznych 7.

ПРОДОЛЖАЕТСЯ ПОДПИСКА НА 1909 г.

## „РАЦИОНАЛЬНОЕ УДОБРЕНИЕ“

Ежемесячные Иллюстрированные Извѣстія

Агрономическаго Бюро для распространения рациональнаго искусственнаго удобрения въ Россіи.

ЧЕТВЕРТЫЙ ГОДЪ ИЗДАНІЯ

Журналъ посвященъ разработкѣ вопросовъ, касающихся правильнаго примѣненія удобрений въ сельскомъ хозяйствѣ (полеводствѣ, огородничествѣ и садоводствѣ).

**ПОДПИСНАЯ ЦѢНА:** съ доставкою и пересылкою: въ годъ 1 руб. 50 коп.; ½ года — 80 коп.

Гл. земскимъ и правительственнымъ агрономамъ, народнымъ учителямъ, а также мелкимъ земледѣльц. — подписная цѣна уменьш. на 30%. Рукописи, подписка и объявленія принимаются въ редакціи: С.-Петербургъ, Морская 4. — Пробный № высылается за 5-ти коп. марку.

Пріймаються передплата на рік 1909 на українську політичну, економічну і літературну газету (рік видання четвертий)

**РАДА,**

яка виходить у Київі щодня, окрім понеділків і днів після свят, українською мовою по програмі звичайних великих політичних газет.

Напрямок газети неpartійний демократично-поступовий  
Особливу увагу РАДА звертає на місцеве життя провінції.

Власні кореспонденти в столицях і по всіх значніших містах України на рік 6 карб. З додатком 8 карб.

ДОДАТОК: М. Аркас: Історія України-Русі

Пробні числа надсилаються даром. Адреса редакції і головної контори: у Київі, Велика-Підвальна вул. д. 0, біля Золотих Воріт.  
Редактор М. Павловський. Видавець е. Чикаленко.

Redaktor-Wydaўca A. Ūlasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.